Nal.pocztowa opłacona gotówką"

Rok VIII. Zakopane, lipiec 1932 Nr. 14 (201)

Ilustrowany dwutygodnik, poświęcony propagandzie zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk.

ECHO

Działy: propagandowy, gospodarczy turystyczny, sportowy, literacki i reklamowy.

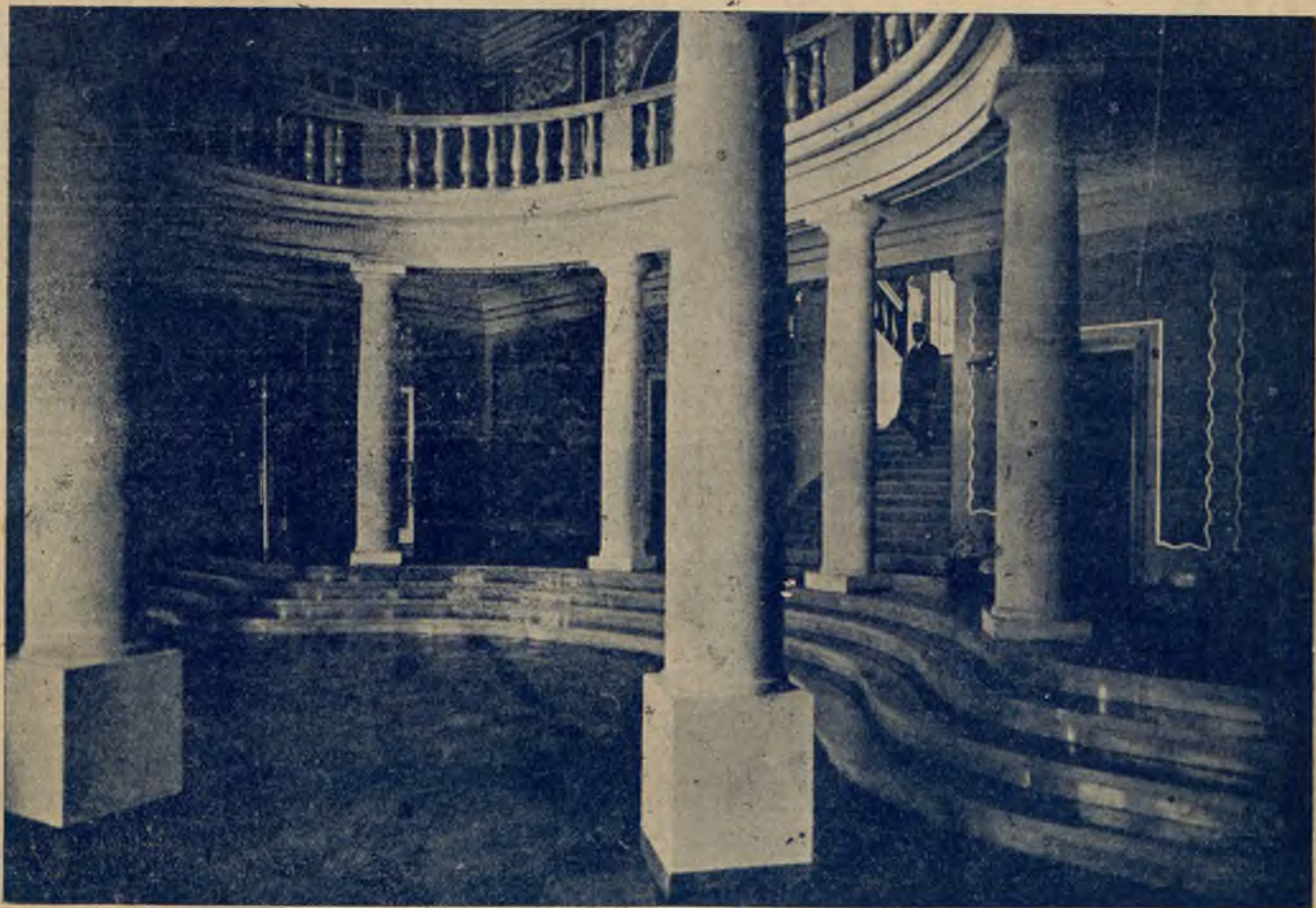
ZDROJÓW PODHALA i KARPAT

Piwniczna, Krościenko n/D, Krynica, Muszyna, Rabka, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.

ODDZIAŁY: Warszawa, Lwów, Gdynia, Poznań, Katowice, Krynica, Rabka.

Redakcja i Administracja Zakopane ul. Krupówki 6.

Państw. Zakład Zdrojowy w Krynicy.



Państw. Zakład Zdrojowy w Beskidach Zach.

Dojazd pociągami pospiesznymi przez Kraków — Tarnów.

Całoroczny sezon kąpielowy (z wyjątkiem kwietnia.

15 źródeł szczaw żelazisto-ziemnych bogatych w bezwodnik węglowy.

Zdrój „Zubera" najsilniejsza szczawa alkaliczna Europy („polskie Vichy")

Kąpiele mineralne (kwaso-węgl.) i borowinowe.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele słoneczno-powietrzne.

Zakład dla elektro i heljoterapji wyposażony w najnowsze przyrządy.

Zarówno kabiny kąpielowe jak i pijalnie wód zaopatrzone na zimę i ogrzewane w chłodnej porze.

Dom Zdrojowy: pokoje z ciepłą i zimną wodą, restauracja, dancing, czytelnia, radio.

Stały teatr w głównym sezonie, koncerty, kino, sporty letnie i zimowe.

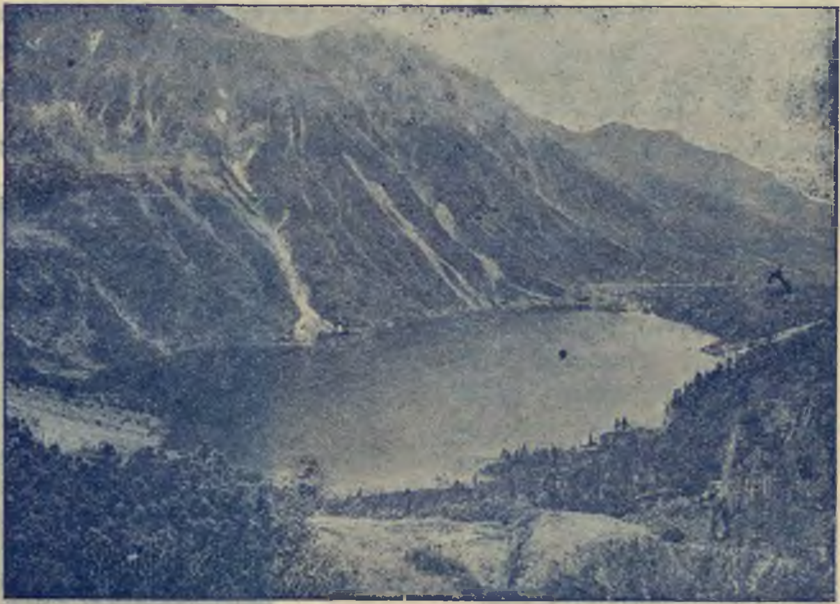
Wskazania lecznicze: choroby serca i naczyń, choroby żołądka, jelit i dróg żółciowych, choroby dróg moczowych, choroby kobiece, błednica i wyczerpanie nerwowe, choroby przemiany materji.

Cena 30 gr.

Obecny sezon zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk Podhala.

ZAKOPANE.

Frekwencja gości wzrasta z każdym dniem, zjazd kuracjuszy przewyższa nieznacznie frekwencję zeszłoroczną. Dzięki zrozumieniu własnego interesu tutejsi właściciele pensjonatów obniżyli znacznie ceny pokoi i utrzymania tak, że już od 5 zł. dziennie można otrzymać pokój z kompletnem utrzymaniem. Od kilku dni panująca pogoda sprzyja nadzwyczaj ruchowi taternickiemu i wycieczkowemu. Autobusy kursują stale do Morskiego Oka, do doliny Kościeliskej, w Pieniny i na czechosłowacką stronę. Znakomita orkiestra 20 p. p. koncertuje 2 razy dziennie w parku zdrojowym. Największą atrakcją w bieżącym sezonie będą — prócz tradycyjnego „wyścigu tatrzańskiego“ — występy opery górskiej na wolnej przestrzeni, na tle wspaniałej scenerji Tatr. W roku bieżącym wystawione będą „Manru“ Paderewskiego i „Halka“ Moniuszki. Udział w przedstawieniach wezmą najwybitniejsi artyści operowi oraz orkiestra 20 p. p. pod batutą swego kapelmistrza, a zarazem inicjatora opery górskiej w Zakopanem — majora Schreyera, jakoteż chór Towarzystwa Operowego w Krakowie.



ZAKOPANE — MORSKIE OKO.

Nowa atrakcja Zakopanego.

Do jednych wielkich braków Zakopanego jako uzdrowiska, był brak kąpieii słoneczno-powietrznych. Dzięki spółce akc. „Polskie Zdroje“, która zupełnie bezpłatnie odstąpiła gminie uzdrowiska Zakopanego parcelę położoną na „Antołówce“ i to bezprzecznie najpiękniejszą część z tych terenów, powstanie na tej parceli może już w niedalekiej przyszłości zakopiański Dom Zdrojowy, a obecnie już tworzy na niej Zarząd gminy i uzdrowiska kąpiele słoneczno-powietrzne, plażę z piaskiem wiślanym, boisko gimnastyczne i prysznice z ciepłą i zimną wodą. Na parceli tej powstanie kawiarnia letnia z dancingami na wolnem powietrzu. Cała parcela zamienioną będzie w ogród do spacerów z szeregiem ścieżek. Podnieść należy, że parcela ta jest obok Gubałówki najbardziej nasłonecznioną częścią zdrojowiska.



ZAKOPANE — HALA PISANA.

RABKA
„uzdrowisko naszych dzieci".

Sezon zdrojowiskowy w całej pełni i z każdym dniem przybywają kuracjusze nietylko młodzież, ale i starsze osoby, dla których wody rabczańskie i klimat tego zdrojowiska są bardzo pożyteczne. Źródła rabczańskie zawierają obficie chlorek sodu, jodek sodu, bromek sodu, dwuwęglan sodu, żelazo, mangan



Dzieci w parku Rabczańskim.

i szereg innych składników, dzięki czemu należą do najsilniejszych wód jodowych nietylko w Polsce, ale i w Europie.

Dzięki harmonijnej współpracy zarządu zdrojowego, Komisji Zdrojowej i gminy, robione są liczne starania, aby odpowiednio podnieść zdrojowisko. Mimo bardzo ciężkiej sytuacji finansowej przystąpiono w roku bież. do przeprowadzenia następujących inwestycji: Komisja Zdrojowa wspólnie z wydziałem powiatowym przeprowadza budowę nawierzchni głównej drogi, wiodącej od parku do dworca kolejowego. Przy ul. 3-go Maja, wzdłuż łazienek położono niedawno chodnik z płyt betonowych. Obok pijalni



Wybuch solanki w Rabce w jesieni 1931

wód założono nowy piękny plac zabawowy dla dzieci wyposażony w cały szereg atrakcyj. Gmina wspólnie z Komisją Zdrojową budują nową drogę wzdłuż rzeki Słonki na odcinku alei Piłsudskiego. Droga ta będzie już w najbliższym czasie ukończoną i stworzy nowe możliwości spacerowe dla kuracjuszy, gdyż wzdłuż drogi założono piękne skwery. Obie wyżej wspomniane drogi polane będą specjalnym olejem pyłochłonnym. Ulicę Kościuszki brukuje się obecnie i kładzie

chodnik z płyt betonowych. Za parkiem nad rzeką Poniczanką urządzono wielki betonowy basen dla kąpieli na wolnem powietrzu. Przy basenie, o powierzchni 1000 m. kw. ustawiono kabiny kąpielowe oraz kawiarenkę. Począwszy od 15 czerwca b. r. rozpoczęła w Rabce koncertować orkiestra wojskowa 12 p. p. z Wadowic.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ.

Główny sezon zapowiada się znakomicie. Frekwencja kuracjuszy w obecnym sezonie utrzymuje się na zeszłorocznym poziomie i wzmaga się ustawicznie a to dzięki walorom zdrojowiska i bardzo poważnie zredukowanym cenom. Zniżka cen pokoi sięga do 25 proc., ceny utrzymania obniżono o 20 proc. również taksę zdrojową do 13 proc. W ten sposób zdrojowisko przystosowując się do obecnego ciężkiego położenia finansowego najszerszych sfer, zapewnia sobie w najlepszy sposób powodzenie głównego sezonu. Napływają liczne zgłoszenia na lipiec i sierpień tak do zakładu zdrojowego, jak poszczególnych will i pensjonatów, które rozporządzają szeregiem pierwszorzędnych i tanich pomieszczeń.

Prócz normalnych atrakcji zaznaczyć należy, że obecnie jest czynne w zdroju kino, licznie odwiedzane przez kuracjuszy. Dancingi i różne rozrywki organizowane przez ruchliwą komisję zdrojową cieszą się powodzeniem.

Z uwagi na liczne zgłoszenia na drugą połowę lipca i sierpnia wskazane są wcześniejsze zgłoszenia, które kierować należy pod adresem zarządu Zakładu zdrojowego.

Krościenko nad Dunajcem.

Krościenko, znane już od wielu dziesiątek lat przed wojną, przedewszystkiem z eksportu swej znakomitej wody ze zdroju Stefana, cenionej ze względu na skuteczność w schorzeniach narządu pokarmowego, w nieżytach dróg oddechowych i w skazie podagrycznej, rozbudowało się bardzo znacznie w ciągu ostatnich lat i zajmuje dziś poważne miejsce w szeregu naszych podhalańskich zdrojowisk. Dobre warunki klimatyczne, kąpiele w Dunajcu i szczawy alkaliczno-słone, ściągają corocznie kilka tysięcy kuracjuszy.



CUKROWA SKAŁA i SOKOLICA w PIENINACH.

Krościenko leży w dolinie, na wysokości 432 m. p. n. p. m. u stóp Pienin, które tworzą park narodowy. Przecięte jest na dwie części Dunajcem i otoczone bogatemi lasami szpilkowemi. Jest ono znakomitem miejscem wypoczynkowem dla rekonwalescentów i wyczerpanych ciężką pracą.

Pobyt w Krościenku jest urozmaicony, gdyż prócz wycieczek w Pieniny, do Czerwonego Klasztoru, Czorsztyna, jazdy łódkami na przełom Dunajca,

przewidziane są w obecnym sezonie rozmaite rozrywki jak dancingi, korty tenisowe, boisko sportowe, kręgielnia i td.

Ceny utrzymania wynoszą 5—7 zł. dziennie od osoby, pokój zaś umeblowany bez pościeli i obsługi od 1·50 zł. do 3 zł. dziennie, zależnie od jakości i umowy. Taksa klimatyczna za pobyt do dni 14-tu wynosi 5 zł. od osoby samotnej lub pierwszego członka rodziny, na czas dłuższy 10 zł. Każdy dalszy członek rodziny płaci połowę powyższej taksy. Urzędnicy państwowi, samorządowi, osoby wojskowe i inwalidzi wojenni korzystają wraz z rodzinami z 25 proc. zniżki zasadniczej taksy kuracyjnej.

W Krościenku przebywają stale lekarze: dr. E. Merkowski, dr. S. Riegelhaupt oraz dentysta W. Bahr — apteka na miejscu.

PIWNICZNA
LETNISKO i UZDROWISKO.

Piwniczna, położona u stóp pięknych gór Karpat na wysokości 482 m. nad poziom morza, nad granicą czechosłowacką otoczoną wspaniałą rzeką Popradem tuż przy linji kolejowej Nowy Sącz — Krynica, jest jedną z najwspanialszych pod względem naturalnego bogactwa i cieszy się od szeregu lat wielką frekwencją letników.

W tym roku dowiercono źródło wody mineralnej i w bieżącym sezonie zostały oddane łazienki do użytku publicznego. Woda wedle opinji lekarskiej jest szczawa-alkaliczna—wapniowo-żelazista, bardzo bogata w kwasy węglowe, służąca również do picia jak i kąpieli. Ponadto kąpiele słoneczne nad Popradem.

Wskazania lecznicze: choroby serca, żołądka, przemiana materji, choroby kobiece i nerwowe.

Idealne miejsce wypoczynkowe — przepiękne turystyczne szlaki górskie i zwiedzanie okolicznych klimatyk jak Żegiestów — Krynica, a nadto dogodne wyjazdy za przepustkami do Czechosłowacji. Sezon trwa od 1 maja do 1 października. Lekarz, dentysta, apteka w miejscu. Miasto oświetlone elektryką. Urząd pocztowy — kościół w miejscu. Każdy letnik korzysta z ulg 50 proc. kolejowych po 10 dniowym pobycie w Piwnicznej. Piwniczna posiada 12 pensjonatów i do 200 mieszkań prywatnych.

Cena w pensjonatach z całodziennem utrzymaniem od 5·50 zł. do 7 zł. dziennie. Pokoje prywatne zł. 60, a kuchnia zł. 40 miesięcznie — zależnie od umowy.

Idealne miejsce wypoczynkowe dla wyczerpanych całoroczną pracą, a nadto dla rekonwalescentów. Zaopatrywanie się we wszelkie artykuły żywności jest dostateczne, a ceny nie są wyższe niż w mieście.

PORONIN.

Ktokolwiek zdąża z Polski do Zakopanego, „jakby nie było“. koleją, czy samochodem, musi zawadzić o Poronin. Miejscowość ta położona u stóp Tatr, posiada jak ogólnie wiadomo wszelkie warunki do popierania jej. Pierwsza rzecz to ładne położenie, znakomita komunikacja z Zakopanem, a więc koleją czy autobusami, które kursują co godzinę, a od biedy można sobie pozwolić i na tańszą komunikację t. j. piechotą. Wszystkiego około 7 km.

Wielka ilość pensjonatów może dać dużo wygodnych pomieszczeń, przyczem należy z uznaniem podkreślić, iż ceny z pełnem utrzymaniem, a zatem pokój z światłem i obsługą, utrzymaniem (pięć razy dziennie) można mieć już od zł. 6 dziennie.

Tereny turystyczne są znakomite, a warunki te same co w Zakopanem, dają możność doskonalenia się w sporcie turystycznym. Jedźcie do Poronina. Jest tam dobrze i tanio.

MUSZYNA.

Muszyna leży na wysokości 452 m. n. p. m. nad granicą czechosłowacką, nad Popradem i Muszyną na linji kolejowej Tarnów — Orłów.

Muszyna posiada 7 źródeł naturalnych — szczawy alkaliczne, wapniowo-żelaziste, bardzo bogate w kwas węglowy, służące zarówno do picia jak i kąpieli — oraz wspaniałe kąpiele rzeczne w Popradzie. Kąpiele słoneczne na urządzonej plaży nad Popradem.

Wskazania lecznicze: choroby serca, żołądka, przemiany materji, choroby kobiece i nerwowe.

Idealne miejsce wypoczynkowe dla wyczerpanych cieżką pracą rekonwalescentów, lecz nie dla gruźlicznych.

Sezon najbardziej ożywiony w lipcu i sierpniu — polecenia godny od 1 maja do 31 października.

Muszyński przewodnik informacyjny:

URZĄD MIEJSKI: Burmistrz: Antoni Jurczak. Sekretarz: Stanisław Kalafut. Kancelarja Magistratu czynna od 8 do 12 i od 3 do 6.

URZĄD PARAFJALNY: Przy Kościele. Proboszcz: Józef Gawor.

CENNIK MIESZKAŃ ustalony przez Radę Miejską: Pokój umeblowany bez pościeli i usługi I. kl. 4 zł., II. kl. 3 zł., za kuchnię 1 zł., za werandę pół ceny pokoju.

ŻNIŻKI KOLEJOWE POWROTNE. Prawo korzystania z ulgi 50-procentowej przysługuje osobom, które przebywały w Muszynie w celach kuracyjnych co najmniej 10 dni.

Prof. STANISŁAW BORKOWSKI.

Jak stworzyliśmy „Muzeum Regjonalne im. Władysława Orkana" w Rabce-Zdroju.

Założona w r. 1929, przy Oddz. Pol. Tow. Tatrz. w Rabce, komisja etnograficzno—muzealna, zdając sobie sprawę z ważności swego powołania na obszarze zakreślonym działalnością P. T. T. w Rabce, wytężyła w roku bieżącym swe prace w dwóch kierunkach:



Ks. JUSTYN BULANDA.

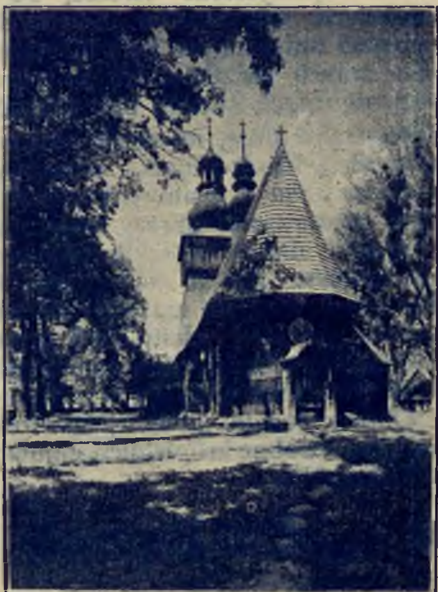
Konserwacji i opieki nad pięknym, starym, drewnianym kościołem, oraz rzuceniu pierwszych podwalin pod regjonalne muzeum.

Tej trudnej i zbożnej pracy podjęliśmy się z prezesem tejże komisji ks. Justynem Bulandą. Stanęliśmy przed zadaniem śmiałem i trudnem. Brak funduszów materjalnych i pomocy ludzkiej, chętnej do poświęceń dla idei nie stwarzał radosnych widoków. A jednak — niewiadomo jak ujrzeliśmy pewnego dnia otwarte podwoje pierwszych początków muzeum. Dla zdobycia funduszów komisja uruchomiła codzienne dyżury przy starym kościele, których podjęły się łaskawie i ofiarnie miejscowe Panie. Przez to udostępniono zwiedzanie starego kościoła. Opracowaliśmy krótki przewodnik na podstawie kroniki kościelnej i tradycji ustnej.

Setki osób miejscowych, gości i kuracjuszy przeszło przez wierzeje tej cichej góralskiej świątyni. Datki i ofiary rosły.

Komisja przystąpiła natychmiast do prac konserwatorskich. Odczyszczono wnętrze kościoła, poprawiono podłogę i ołtarze. Zabezpieczono walące się mury cmentarne i odbudowano zniszczone bramy i 14 kaplic stacyjnych, które pokryto całkowicie daszkami gontowymi. Znowu zajaśniały na nich banie gliniane jak „drzewiej" przed pół wiekiem.

Eksponaty muzealne rosły. Kilkadziesiąt wypraw wywiadowczych w najbliższe okolice powiatów: li-



MUZEUM — w RABCE.

manowskiego, nowotarskiego i makowskiego żmudnych i pełnych poświęcenia przyniosły w niespełna kilku miesięcy plon — 160 przedmiotów o wartości muzealnej. Nie odstraszały nas dalekie wędrówki piesze, przez góry i lasy. Nie zniechęciły słoty i deszcze i

noce ciemne, gdy z „łupem“ częstokroć ciężkim w plecakach wracaliśmy, by z radością w piersi zaciągnąć w inwentarz nowe nabytki. Przekonaliśmy się, że okolice Rabki, dość jeszcze bogate w zabytki, trzeba szybko ratować od zagłady, która wraz z kulturą letników, zawrotnym pędem wkracza już nawet w zapadłe osady górskie. Ratować resztki ginącego folkloru, ratować ostatnie zabytki sztuki rodzimej w Rabce i okolicy podjęła się komisja etnograficzno—muzealna.

Pierwsze eksponaty pomieszczono obecnie w kruchcie dzwonnicy starego kościoła. Jak dziwnie dobrze i pięknie harmonizują te pierwotne zabytki z wnętrzem spokojnego kościoła. W stylowej podhalańskiej świątyni znalazł się podhalański świat świątków, obrazów i sprzętów. Jak wspaniały dobór miejsca i otoczenia otrzymały zaczątki muzeum dzięki szczęśliwemu rozwiązaniu sprawy umieszczenia, jak należytą oprawę i nastrój. Tu jest wszystko „naskie“, góralskie. Od Pana Boga w świątku frasobliwym, przez smrekowe płazy kościoła, ciosane żylastą ręką cieśli-górala, aż do tej ziemi skalnej, podhalańskiej.

Wchodzimy do muzeum przez ciężkie dębowe wierzeje. Całość zbiorów pomieszczona jest na drewnianych stołach w czterech działach. Pierwszy obejmuje zbiór świątków i kapliczek przydrożnych. Patrzą na nas bólem wykrzywione twarze, na rękach w turbacji podpartych Chrystusów Smętnych. Patrzą prymitywy postaci ludzkich św. Jana Nepomucyna, św. Józefa i wielu innych świątków, co po osiedlach górskich i polach ugornych strzegą dobytku góralskiego.

Dźwigają się w górę, misternie kozikiem dłubane wieże kaplic przydrożnych, omszonych, zniesionych tu dla ratunku z wsiowych wierzb i lip. W drugim dziale wystawiono obrazy święte ze świetlic góralskich. Są tu i obrazy na szkle malowane, stare, z dymu poczerniałe. Ileż w nich barw, kwiatów i radości. One przed wiekiem kraśniały barwną plamą u stropu ciemnej górskiej chaty, dziś przed zagładą ludzką, schroniły się w bezpieczne miejsce do świątyni Pańskiej.— W tym dziale widnieją wyroby ceramiczne miejscowe. Obrazy święte, gliniane, kolorowo polerowane i przepiękne zdobne kropielnice, chluba dawnych garncarzy rabczańskich.

Trzeci dział przeznaczono na przedmioty pochodzące z dawnego inwentarza starego kościoła: obrazy cechowe szkoły krakowskiej z XVII w. stare mszały, sprzęty liturgiczne, feretrony i „majestaty“ góralskiej roboty. Jest tu i głowa gliniana, renesansowa, o włosach ślicznie trefionych. Jakiś „Meisterstück“ z XVI w. niewiadomego mistrza, pochodzi z kościoła ze Skomielnej — Białej.

Dział czwarty jest świecki, niedawno zapoczątkowany. Są tu stroje ludowe, podłaźnice kolorowe, jest gwiazda kolędna i turoń czyli kłapac. Jest ślicznie zdobiona różdżka weselna z Dobrej. Są pierwotne stempy do soli i pęcaku z kamiennemi tłukami. Są zamki drewniane, cudackie, łyżniki, koszyki i kozubki z kory, kołowrotki i cierlice do lnu. Są „paści“ do wyrobu serków owczych z Gorców. Są i unikaty; siodło drewniane, do wyjazdu wierzchem na hale i pług drewniany zczerniały od starości. Nie dużo tego — ale podwalina jest;

Komisja przygotowuje w tym roku wystawienie ciekawego działu garncarstwa, ongiś tak rozpowszechnionego w okolicach Rabki, oraz działu szałaśnictwa z Gorców.

Praca nad powiększeniem muzeum idzie naprzód i da Bóg, w niedalekiej przyszłości wyrośnie w Rabce wzorem Zakopanego gmach muzealny.

A to cośmy dotychczas zdziałali wynikło z ukochania tej skalnej ziemicy góralskiej i jej Wielkiego Ducha Władysława Orkana.

Tow. „Związek Górali” w Zakopanem.

Najstarszą na Podhalu organizacją o charakterze społeczno—kulturalnym jest Tow. „Związek Górali“, które istnieje i działa w Zakopanem i jego najbliższej okolicy już od 30 lat. Za czasów zaborczych spełniał Związek Górali doniosłą rolę, polegającą z jednej strony na krzewieniu starej kultury podhalańskiej we wszelkich jej przejawach, jak strój, gwara i obyczaje, sztuka i budownictwo, a z drugiej na utwierdzaniu ducha narodowego wśród miejscowej ludności.

Służyły temu celowi przedstawienia, gdzie przy pomocy własnych, znakomicie wyszkolonych zespołów amatorskich odgrywano sztuki sceniczne Kazimierza Przerwy - Tetmajera, Wład. Orkana, Feliksa Gwizdża, Andrzeja Stopki, Wojciecha Brzegi i innych. Stały one na wysokim poziomie, jak o tem świadczą wzmianki krytyczne, umieszczane swego czasu w pismach lwowskich i krakowskich.

Duże znaczenie miały zarówno dawniej, jakoteż

obecnie t. zw. „Wieczornice góralskie“ z urozmaiceniami tego rodzaju, jak deklamacje i opowiadania, śpiewy i charakterystyczne tańce góralskie.

Związek Górali nie ograniczał się bynajmniej do urządzania pomniejszych występów, przeznaczonych raczej dla swych członków, lecz również manifestował swą żywotność na szerszym terenie. Wystarczy tu wymienić udział tłumnej delegacji góralskiej podczas pamiętnego obchodu grunwaldzkiego w Krakowie 1910 r., a w roku następnym uroczystość ku uczczeniu powstania chochołowskiego w Zakopanem, skąd wyruszyło następnie sto par sanek z uczestnikami do Chochołowa, aby tam na miejscu historycznych dla Podhala wypadków oddać hołd pamięci skromnym, a jednak wielkich duchem — bohaterom góralszczyzny. Widocznym zaś znakiem patrjotyzmu ludu góralskiego pozostanie pomnik, który staraniem Związku Górali postawiono wielkiemu Zwycięzcy z pod Grunwaldu na rynku zakopiańskim w r. 1911.

Związek Górali był siedzibą, ściągającą w czasach przedwojennych wybitnych działaczy ludowych ze wszystkich trzech zaborów, co umożliwiło nawiązanie łączności z występującym wtedy coraz śmielej na widownię ruchem ludowym nie tylko w Małopolsce, ale także w Kongresówce i Poznańskiem.

W okresie powstania naszego Państwa brał Związek Górali udział w akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku, wysyłając tam cały swój zespół amatorski i liczną delegację, która wzbudzała wszędzie duże zainteresowanie, a zarazem wzmacniała tam polskie nastroje.

Rozwijał też Związek Górali żywą działalność na polu gospodarczem, stworzywszy w Zakopanem w 1905 r. Sklep Kółka Rolniczego, który w 3 lata później przekształcił się w Składnicę Kółek Rolniczych.

Osobny rozdział w dziejach Związku Górali stanowi założenie dnia 19 sierpnia 1906 roku opartej o statut Związku t. zw. „Sekcji Akademickiej“, która miała za zadanie zgrupowanie młodzieży uniwersyteckiej, a także rozrzuconych zdala od rodzinnych stron inteligentów podhalańskich. Sekcja akademicka spełniła całkowicie pokładane w niej nadzieje, albowiem po żmudnych wysiłkach doprowadziła w roku 1911 do I-go zjazdu inteligentów góralskich w Zakopanem, gdzie powołano do życia „Związek Podhalan“. Jako siedzibę nowego związku wyznaczono najpierw Nowy Targ, później zaś przeniesiono Zarząd Główny do Krakowa z uwagi na to, że tam skupiała się zawsze największa liczba wykształconych Podhalan. Idąc po wytkniętej na zjazdach następnych drodze, Związek Podhalan nie tylko pobudził zamieszkałą po większych ośrodkach miejskich inteligencję góralską do organizowania własnych stowarzyszeń w postaci t. zw. „Ognisk“, ale także zdołał wciągnąć w obręb swej działalności zdolniejsze i ruchliwsze jednostki po wsiach podhalańskich. W ten sposób powstał z czasem „ruch podhalański“, który dzięki swym pierwiastkom regjonalnym promieniuje dziś na całą Polskę.

W ostatnich latach wykazuje Związek Górali także dużą ruchliwość. Ponieważ jednak bliższe omówienie tej działalności przekraczałoby ramy zwykłego artykułu, dlatego wystarczy tutaj nadmienić, że w łonie Związku oprócz wspomnianej sekcji amatorskiej, skupiającej młodzież góralską, istnieje jeszcze t. zw. „sekcja konna“ czyli „banderja“, która na każde zawołanie może liczyć do 100 koni. Banderja posiada też swój osobny sztandar.

Siedziba Związku Górali, a więc lokal przeznaczony na zebrania, bibljoteka i czytelnia z czasopismami mieści się tymczasowo w gmachu bratniej instytucji t. j. Banku Podhalańskim w Zakopanem. Z chwilą, jak ulegną zmianie na lepsze obecne ciężkie warunki, przystąpi Związek do budowy własnego budynku. Wartość placu razem z gotowymi już fundamentami, nakrytymi płytą betonową, oraz posiadaną gotówką wynosi mniej więcej 70.000 zł.

A skoro mowa o Związku Górali, to nie można pominąć milczeniem nazwiska dyr. Wojciecha Krzeptowskiego, jednego z głównych założycieli i długoletniego prezesa tej organizacji. Pomimo poważnego wieku jest dyr. Krzeptowski niestrudzony w swej działalności czy w Związku Górali, czyto na stanowisku naczelnego dyrektora Banku Podhalańskiego, czy wreszcie jako radny miejski, nie wspominając już o wielu innych instytucjach, w których jego rada i doświadczenie mają wielkie znaczenie. To szczere poświęcenie się sprawom publicznym, jakoteż osobiste zalety charakteru zjednały dyr. Krzeptowskiemu powszechne uznanie wśród miejscowego społeczeństwa, a przedewszystkiem u ludności góralskiej.

Dr. J. Galarowski.

ZDZISŁAW OLSZEWSKI (junior)

„WIERCHOŁ“

(legenda Tatr)

ROZDZIAŁ. I.

Osłony mgieł rozsiadłe po złomach skalnych, po niebacznie rzuconych nad przepaścią głazach, po urwiskach zdradzieckich, kędy jeno niepoślizgłe racice kozicy mogły stąpać, czekały na słoneczny blask dnia, który hen.. u wschodu wstawał i jakby zbudzony ze snu leniwie dźwigał swą jasność...

O piękne ci były one góry nasze !...

Nieraz nocą wicher pan gór — wicher halny, brał daninę odwieczną z drzew, pyłu i przewalonych darni... gdy spiętrzone nawałnicą w słupy wysokie masy ziemi... gdy drzewa wyrwane z rodzimej, czarnej próchnicy, miażdżone, zczepione z innemi, z szumem i łoskotem łamanych gałęzi, gdy jęki gruchotanych konarów i trzask obalonych olbrzymów milknął wśród rozszalałych prądów powietrza, — one zawsze były te same, — Majestatyczne, Królewskie i Dumne z ogromu...

U stóp turni przepaść tworzących zdradziecką, gdzie kosodrzew tulił piersią iglastą, szare, niekształtne łby głazów, wśród martwych ciał, wśród mchu żywego, leżało ciało... martwe...

Były to szczątki zbite w masę mięsa i ścięgien. Skrzepła, rozbryzgana upadkiem krew, przytulona do głazów szarych, jakby zlękniona skonem, jąkby ten obraz czuła i strachem nieludzkim przejęta, jakby czuła ostatnią myśl — ostatni jęk duszy i ciała martwej...

Włosy długie, czarne, w nierozerwalny węzeł mózgiem zlepione, szczęka bezzębna, krwawa, niby zwierz rozwścieczony, groziła mocą nieznaną...

Cudem jakby ocalałe w całości oczy otwarte, zimne, w strachu panicznym nie widzieć w co patrzące, ostygły trupio, a groza wieczna się być zdawała, wszechwielką, — zemściwą... C. d. n.

SZCZAWNICA.

Szczawnica — zdrojowisko i stacja klimatyczna, położona jest w powiecie nowotarskim, Województwa Krakowskiego na wysokości 500 m. n. p. m.

Zdrojowisko znajduje się w pobliżu Pienin, w zacisznej, otoczonej wysokiemi górami dolinie Grajcarka, dopływu Dunajca, na południowych stokach lesistego pasma Radziejowskiego, wystawionego na słońce. Szczawnica posiada klimat łagodny, powietrze czyste i naozowane.

Szczawnica rozporządza siedmiu źródłami szczaw alkaliczno-solankowych, o składzie zasadniczo jednakowym, różnią się jednak one między sobą nietylko bezwzględną ilością składników mineralnych, ale także wzajemnym ich stosunkiem do siebie.

Wskazania lecznicze: Choroby dróg oddechowych: przewlekłe katary nosa, krtani, oskrzeli, gruźlica płuc w I. i II. okresie, rozedma płuc, dusznica (astma), stany pozapalne płuc. Zapalenia płucne tudzież pozostałości po wysiękach opłucnych. Choroby narządów trawienia: przewlekłe katary żołądka i jelit, nadmierna kwasota żołądka, choroby wątroby i dróg żółciowych.

Choroby narządów krążenia: stany pozapalne mięśnia sercowego, zwapnienie naczyń krwionośnych, nerwice serca.

Choroby dróg moczowych zapalenie chroniczne nerek, choroby miedniczek nerkowych, nieżyty pęcherza, kamica nerkowa i pęcherzowa.

Choroby przemiany materji: cukrzyca, skaza moczanowa.

Choroby krwi: niedokrewność, blednica, zimnica.

Choroby nerwowe. Dodatnie rezultaty osiągają również przez pobyt w Szczawnicy osoby wątłe, słabo rozwinięte, skłonne do zaziębień oraz rekonwalescenci po chorobach ostrych.

Przeciwwskazania lecznicze: Rozpadowa gruźlica płuc, niewyrównane choroby serca i naczyń.

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy w Szczawnicy, wyposażony jest w łazienki mineralne i zakład Roentgenologiczny z lampami kwarcowemi oraz urządzenia dla kąpieli powietrzno-słonecznych. Inhalatorjum Zakładu obejmuje inhalacje solankowe w specjalnych kabinach celkowych, inhalacje specjalne do nosa i gardła systemem dra Bulinga oraz wziewalnie igliwiowe.

Kuracjusze znajdują dogodne pomieszczenie w przeszło 80-ciu pensjonatach.

Pensjonaty zakładowe rozmieszczone są w przeważnej swej ilości w parku głównym w pobliżu zdrojów i posiadają oświetlenie elektryczne. Najpiękniejszemi z nich pod względem położenia i urządzenia są: Willa „Pod Batorym“, „Litwinka“, „Brat“ „Warszawianka“, „Siostra“, „Wereszczyński“. i t. d.

Od Wydawnictwa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„Echa Zdrojów Podhala i Karpat“ niniejszem zawiadamia interesowanych, że plenipotentem oraz generalnym Administratorem Wydawnictwa jest członek naszej Redakcji b. Nacz. Redaktor i założyciel „Le journal ilustré de l'est“

P. WACŁAW NASSALSKI.

Redakcja i Administracja „ECHA ZDROJÓW PODHALA i KARPAT“.

Po pierwszym sezonie krynickim.

Frekwencja. Ceny kryzysowe. Pokłosie IV-go Zjazdu Lekarskiego. Przewidywania i horoskopy na sezon główny.

W pierwszym tegorocznym sezonie przewinęło przeszło 4 tysiące kuracjuszy od 1-go maja. Ilościowo nie wykazuje zatem Krynica spadku w stosunku do roku zeszłego w pierwszym sezonie, owszem pewien procencik przyrostu (około 300 osób), jednakże spadek ten zaznaczył się jakościowo (odnośnie do indywidualnej zamożności kuracjuszy) oraz ilości dni leczniczych.

Co znaczy „ilość dni leczniczych“? Otóż jeśli n. p. ustalimy ilość kuracjuszy krynickich, przed rokiem i dzisiaj na 4.000 osób, jeśli sprawdzimy że przed rokiem, tych cztery tysiące kuracjuszy leczyło się każden po dni 30, to ustalimy **ilość dni leczniczych** w pierwszym sezonie krynickim w r. 1931 na 120-tysięcy dni leczniczych. Gdy zaś sprawdzimy, że ta sama ilość kuracjuszy (4.000) leczyła się tylko po 20 dni w roku bieżącym, to ustalimy **ilość dni leczniczych** w pierwszym sezonie krynickim w r. 1932 (obecnym) na 80 tysięcy dni leczniczych. Rezultat jest ten, że ta sama ilość kuracjuszy w roku 1931 leczyła się przez 40 tysięcy dni dłużej jak w roku obecnym. Jeśli zaś jeden dzień leczniczy określimy jakąś liczbą obrotu brutto n. p. 40 tysięcy zł. za jeden dzień (liczę wydatek dzienny jednego kuracjusza po 10 złotych), to przypuszczam, że cyfra 8-miu miljonów niniejszego obrotu brutto w tym roku, przy tej samej frekwencji, tylko zmniejszonych „dniach leczniczych; nie będzie przesadzoną. Skutkiem właśnie ogólnego kryzysu, który objawił się w tym roku zmniejszeniem „dni leczniczych“, życie zaczęło kośbę cen. A więc przemysł pensjonatowy przedewszystkiem, spragniony po głodnych dniach ostatniego sezonu zimowego gotówki, rozpoczął walkę cennikową bezpardonową. Trudno rozpisywać się szeroko, wystarczy chyba nadmienić, że na perferjach położone pensjonaty oddawały w pierwszym sezonie pokoje z utrzymaniem po p i ę ć z ł o t y c h od osoby. (C. d. n.)

PIĘKNE i SZUMNE SŁOWA NIKNĄ

wobec faktów, które przytaczamy, dotyczących naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „FREGALIN“ są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „FREGALIN“ nie zaznały zawodu. Nadzwyczaj skutecznym okazał się „FREGALIN“ przy nerwowości, ogólnem osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradzcie się lakarza. By móc uporać się z trudnościami, z jakiemi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. Prosimy dokładnie przeczytać co piszą do nas o działaniu „FREGALINU“ osoby, których fotografje podajemy, a sami osądzicie, czem jest „FREGALIN“. W naszem archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszem biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczone są przez notarjusza. „FREGALIN“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wytwarzamy pod kontrolą powag naukowych.



Łódź, Marszałkowska 10.
dnia 15 maja 1931.

Od 15-tu lat bardzo cierpiałem na osłabienie nerwów i miałem straszny ból w piersiach. Po użyciu pierwszych 3 pudełek Fregaliny czuję się zupełnie silny na nerwy i bóle klatki piersiowej ustąpiły. Składam WPanu serdeczne podziękowanie za tak skuteczny środek, jakim jest Fregalina i będę się starać, aby jak najwięcej rozpowszechniać Fregalinę i dołączam moje zdjęcie na pamiątkę mając lat 48.

M. ZUREK.



Lublin, ul. Leśna 22.
dnia 1 czerwca 1931.

Z przyjemnością donoszę, że po dłuższem i sumiennem przeprowadzeniu trzymiesięcznej regularnej kuracji z preparatem „Fregalin“ wszelkie objawy mej choroby, bóle w krzyżu, rękach i nogach, zatwardzenie, zupełnie ustąpiły i nie umiem znaleźć słów dla wyrażenia mej wdzięczności. Zwróciliście mnie zdrowie i spokój, a to są skarby nieocenione.

Oby preparat Fregalin pomógł tysiącom chorych tak jak mnie i oddał wielkie przysługi lecznicze dla dobra cierpiącej ludzkości.

Jan Bencerzewski em. PKP.



Sipiory, pow. Szubin
dnia 21 kwietnia 1931.

Przedewszystkiem moje najserdeczniejsze dzięki za nadzwyczajne skutkowanie Pańskich tabletek Fregaliny. Owe dają mojemu, zupełnie zapadłemu organizmu, siły i nową otuchę życiową.

Tak długo, jak będzie mi możliwem, będę Fregalinę moim bliźnim najgoręcej polecał.

HERMANN JANKE.



Wrocław 9.
Hedwigstr. 62.
12. 10. 1930.

Składam serdeczne podziękowanie za Fregalin. Byłam z niego bardzo zadowolona.

Już po pierwszej przesyłce nie czułam więcej bólu w stawach. Mimo iż ciężko pracuję, nie czuję najmniejszych dolegliwości

Marja MALCHARCZYK.

Nowy Dwór, k. Modlina, we firmie A. Winogradow
dnia 30. 4. 31.

Serdeeznie gziękuję W. Panu Doktorowi za pamięć i chętnie skorzystam z dalszej przesyłki. Poczuwam się wprost do obo-



wiązku, aby tą drogą wyrazić WPanu moje szczere podziękowanie za Jego tak znakomity środek, uspakajający nerwy, jakim jest Pański Fregalin. Od czasu bowiem, kiedy go począłem zażywać, czuję stopniową poprawę zdrowia i samopoczucia, a nadewszystko ustępuje trapiące parcie i ściskanie żołądkowe na tle nerwowem. Za uśmierzenie i niemal usunięcie tych przykrych bóli jestem WPanu Doktorowi specjalnie wdzięczny i zobowiązany.

Znakomity Pański preparat, przynoszący cierpieniom nerwowym prawdziwą ulgę, będę chętnie polecał. Al. Piotrowski.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania

próbną paczkę „FREGALINU“

łącznie ze

ZŁOTĄ KSIĘGĄ ŻYCIA

Napiszcie zaraz popóki próby nie są jeszcze rozchwytane pod adr.:

Dr. Med.

H, Schulze,

G. m. b. H.

Berlin-Charlottenburg
2-4073.

załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk)

Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki **Fregalinu środka odradzającego krew i nerwy oraz o złotą księgę życia.**

Nazwisko ....

Zawód ....

Miejscowość ....

Ulica ....

4073



Wpierw Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adrerem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienia ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. — Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK. Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 979.

Do sprzedania

PIĘKNA PARCELA

BUDOWLANA

na malowniczem wzgórzu

16 x 80 metrów kwadr.

W SZCZAWNICY

Oferty sub. 6000 składać

w Administracji Echa.

Poszukiwany

KAPITALISTA

do sfinansowania wiercenia źródła, ewentualnie sprzedam **PARCELĘ**

w Piwnicznej.

Oferty sub. 50000 składać

w Administracji ECHA.

Pierwszorzędny Pensjonat

„Szczęście"

w Szczawnicy

obok Zakładu Dr. J. Kołączkowskiego

OTWARTY CAŁY ROK

Własny ogród przy parku zdrojowym

Kuchnia pierwszorzędna.

CENY UMIARKOWANE.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Inseraty zwyczajne — cała strona 500 zł, 1/2 str. 300 zł, 1/3 str. 200 zł, 1/4 str. 150 zł, 1/6 str. 100 zł, 1/8 str. 75 zł, 1/12 str. 50 zł, 1/24 str. 25 zł. Inseraty kwartalne z 30%, półrocznie z 40% roczne z 50% opustem. Zasadnicza opłata 1 zł. za 1 cm^2.

Ilustracje — w cenie zwyczajnych inseratów plus koszta sporządzenia kliszy drukarskiej.

Inseraty na 2 i 4 str. okładki i w tekście o 20% drożej. — Przy stałych prospektach zamieszczamy ponadto bezpłatnie propagandowe ilustracje za nadesłaniem gotowych klisz drukarskich oraz nadesłane korespondencje w dziale redakcyjnym w rozmiarach, ilościach proporcjonalnych do wielkości płatnego prospektu.

Większe zakłady, pensjonaty i hotele reklamujemy również w specjalnych ilustrowanych feljetonach redakcyjnych w rubryce: „Wytworne Zakłady Uzdrowiskowe", w wielkościach co najmniej 1/4 strony — licząc ceny normalnego ogłoszenia.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zamówione są nieodwołalne. — Ogłoszenia terminowe o 25 % droższe.

Prenumerata roczna na obszar U. S. A. 5 dolarów.

NAKŁAD 15.000 EGZEMPLARZY.

Naczelny redaktor i wydawca: **Dr. Jarosław Sawczak.** „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu.